

Chodź się uzależnimy...

22 lutego 2016

Terapie odwykowe, zwłaszcza te długotrwałe mają jedną istotną zaletę – są dla bezdomnych rezerwowym azylem mieszkaniowym. Bo sam walor terapeutyczny jest już mocno wątpliwy. Zresztą, kto chciałby skutecznie pozbyć się nałogów?

Poza licznymi zaletami takimi jak dach nad głową, łóżko, ciepła woda i całkiem niezłe, regularne posiłki, mają one również swoje wady. W Monarze – bezwzględna abstynencja. Ale nie tylko, za bramą okazuje się, że to jeszcze nie jest najgorsze.

Niedaleko od Lublina, w małowniczej okolicy, jest ośrodek rehabilitacyjno-readaptacyjny MONAR, zwany Makondo. Leczą tam wszelkiej maści nałogowców. Można przyjść z ulicy pod warunkiem, że jest się trzeźwym. W razie czego załatwią nawet ubezpieczenie poprzez rejestrację w miejscowym urzędzie pracy. Leczenie trwa od roku do dwóch i nawet dłużej. Ja również tam trafiłem na blisko siedem miesięcy.

Szok pojawia się zaraz po wejściu. Bardzo dokładna i szczegółowa kontrola osobista. Celnicy mogliby się uczyć, a pozycje do jakich zmuszają rewidowanego przypominają trening gimnastyki artystycznej tuż przed olimpiadą. Po tym zderzeniu i serii upokorzeń, gdy wydaje się, że najgorsze już minęło... No właśnie, tylko się wydaje. Jak u Hitchcocka, po trzęsieniu ziemi, napięcie rośnie. Niewinnie brzmiące słowo – dociążenie, będzie towarzyszyło całej terapii, a na jego dźwięk pojawi się zawsze dreszcz grozy.

Dociążenia nazywane eufemistycznie pomocą. To kary za drobne przewiny. Serwują je sobie wzajemnie pacjenci podczas wieczornych spotkań społeczności. Wygląda to tak, że któryś gorliwy – a wszyscy się z czasem tacy stają – zwraca się publicznie do drugiego gotową formułką – mam do ciebie sprawę

– po takim wstępie wymienia zbrodnie jakie zauważył u swojej ofiary. Lista przestępstw jest tak długa, że trudno mi teraz wymienić wszystkie, zresztą i tak pomimo, że byłem tam ponad pół roku udało mi się poznać tylko ich część.

Wśród najpospolitszych są zapalenie papierosa w złym momencie, przełykanie czegokolwiek nie wtedy kiedy wolno – tak, regulamin szczegółowo określa kiedy można przełknąć kęs posiłku – pogłaskanie przechodzącego kota nie w porę, splunięcie na chodnik, albo chwilowe odejście od kubka z kawą. Brzmi absurdalnie i śmiesznie, ale kary wcale nie są zabawne. Na przykład za zapalenie papierosa w czasie gdy regulamin tego zabrania, np. przed śniadaniem albo po 23.00, można wyłapać kilka dni niepalenia. Za odwrócenie wzroku od kubka z kawą – kilka dni bez kawy. A za pogłaskanie kota w niedozwolonym w regulaminie czasie – kilka dni pracy do 22.00. Praca jest elementem terapii i jest różna w zależności od pory roku. W lecie, pielenie ogródka, grabienie, prace naprawcze i remontowe. A w zimie odśnieżanie, szycie szmatek albo prostowanie gwoździ.

Bardzo popularną i często serwowaną karą jest PZT, czyli piosenka z tańcem. Trzeba wtedy wystąpić przed całą grupą i w rytm śpiewanej przez samego siebie piosenki wykonać jakiś ciekawy taniec. Musi być na tyle interesujący, by grupa go zaakceptowała. Lokalny kodeks karny za największą zbrodnie uznaje – układ. Czyli wejście w osobiste, koleżeńskie relacje dwóch lub więcej pacjentów. Najwyraźniej uznano, że przyjaźń sprzyja nałogom i jako taka jest surowo w ośrodku tępiona. Gdy ktoś doniesie o istnieniu takiej grupy przestępczej i układ się rozsypie kary są już naprawdę okropne. Podczas mojego pobytu zdarzyło się to raz i winni dostali trzytygodniowy zakaz palenia oraz picia kawy, dodatkowo tydzień pracy do 22.00, trzy tygodnie w szmatach – chodzenie w drelichowych kombinezonach oraz tygodniowy ciach na przyjemności – można wtedy jeść jedynie wydawane przez kuchnię posiłki, żadnych słodczy, owoców, cukru, napojów itp., zakaz dotyczy również

słuchania muzyki i czytania książek.

Zdecydowanie lepiej odpocząć od ulicy na terapiach alkoholowych w szpitalach psychiatrycznych. Przy odpowiednim sprycie i niewielkiej dozie tupetu na niektórych oddziałach można nawet chlać do woli. Ciężko się tam jednak zadomowić. Ale o tym w kolejnym felietonie.

Autorstwo: Piotr Jastrzębski

Źródło: Rownosc.info.pl